

W JSW POWSTAŁ NOWY ZWIĄZEK ZAWODOWY. W TLE OSKARŻENIA O MOLESTOWANIE

Pracownice spółki JSW Innowacje – wśród nich te, które zgłosiły problem molestowania w firmie – założyły związek zawodowy, wskazując na poczucie zagrożenia i obawę o miejsca pracy. JSW zapewnia, że wątpliwości są wyjaśniane, ale też zapowiada kroki prawne, jeżeli uzna, że doszło np. do pomówień.

Katowicka spółka JSW Innowacje jest zapleczem badawczo-rozwojowym grupy kapitałowej Jastrzębskiej Spółki Węglowej. W marcu br. do dymisji podał się ówczesny prezes spółki, któremu grupa pracowników zarzuciła molestowanie. Kontrolę w firmie zlecił wówczas resort aktywów państwowych, a nieprawidłowości potępił m.in. wicepremier Jacek Sasin. Ustępujący prezes zaprzeczył zarzutom. Sprawę nadal bada prokuratura.

„Sprawa oskarżeń o molestowanie i mobbing w JSW SA została zamknięta, sprawą zajmuje się prokuratura. Zarząd JSW czeka na wyniki ustaleń prokuratury” – poinformował rzecznik JSW Sławomir Starzyński, w odpowiedzi na pytania PAP.

Dodał, że w ostatnich miesiącach w firmie trwały dwie szczegółowe kontrole - jedną prowadziła powołana przez zarząd JSW komisja wewnętrzna, drugą - wyspecjalizowana kancelaria prawna.

„Po zakończeniu prac kontrolnych, w związku z ujawnieniem szeregu nieprawidłowości w działalności spółki JSW Innowacje SA, podjęta została decyzja o odwołaniu dotychczasowych członków zarządu tej spółki oraz zostało skierowane do prokuratury zawiadomienie w sprawie możliwości popełnienia przestępstwa niegospodarności. Jest to zawiadomienie w sprawie, a nie przeciwko konkretnym osobom” – podał rzecznik.

Obecnie w JSW Innowacje trwa postępowanie konkursowe, które ma wyłonić nowy zarząd spółki. Natomiast w końcu listopada komitet założycielski poinformował o powstaniu Związku Zawodowego Pracowników JSW Innowacje. Wśród jego założycielek są kobiety, które w marcu br. zgłosiły sprawę molestowania. Wskazują m.in. że od kilku miesięcy działalność spółki jest praktycznie sparaliżowana, a one same boją się o pracę.

Oprócz oficjalnej informacji o założeniu związku i przyczynach tego kroku, adresowanej do rad nadzorczych i zarządów JSW oraz JSW Innowacje, pogląd grupy pracowników na sytuację w spółce oraz informacje o nieprawidłowościach zostały wyrażone w liście otwartym, adresowanym do prezydenta, premiera i prezesa PiS. List ten nie został podpisany imienne, w obawie – jak napisali jego autorzy – „przed kolejnymi retorsjami”, które – zarówno w podpisanym, jak i w anonimowym liście – przypisywane są wiceprezesowi JSW Tomaszowi Dudzie, który zaprzecza tym zarzutom i zapowiada kroki prawne przeciwko ich autorom.

„W związku z rozpowszechnianiem nieprawdziwych doniesień na mój temat, m.in. jakobym mógł

wywoływać poczucie zagrożenia wśród części pracownic spółki JSW Innowacje SA, tak samo jak wiele innych pomówień, skutkować będzie podjęciem odpowiednich działań na drodze prawnej” – zapowiedział wiceprezes Duda, którego stanowisko w tej sprawie przekazał rzecznik JSW.

„Pan Tomasz Duda, jak również spółka JSW SA, będzie reagowała właściwymi środkami prawnymi w każdym przypadku, kiedy będzie dochodzić do naruszania dóbr osobistych lub do pomówień wobec członków zarządu lub spółki JSW SA” – poinformował rzecznik jastrzębskiej spółki.

Zapewnił, że zarząd JSW z uwagą analizuje sytuację w spółce JSW Innowacje, a „wszystkie decyzje dotyczące tej spółki są podejmowane przez Zarząd JSW SA zgodnie z właściwymi normami prawnymi”.

„Dotychczasowe decyzje (kontrole przeprowadzone w spółce JSW Innowacje i sprawy skierowane do prokuratury) świadczą o trosce z jaką zarząd JSW SA traktuje każdą informację. Tak było do tej pory i tak będzie w przyszłości” – napisał Sławomir Starzyński, podkreślając, że w swoich działaniach zarząd JSW „ma względzie dobro wszystkich zatrudnionych pracowników oraz z troską podejmuje wszelkie czynności dotyczące praw pracowniczych”.

Założyciele związku zawodowego w JSW Innowacje uważają jednak, że ich prawa są zagrożone. „Jest to pierwszy związek w Grupie Kapitałowej JSW, którego kierownictwo powierzono kobietom. Nie mamy innej metody ochrony swoich praw. Nie może być tak, że dobór kluczowych osób na spółki skarbu państwa jest jawnie sprzeczny z wartościami i kryteriami, które wyznaje PiS. Nie może być również tak, że motywem działania menadżerów spółek Skarbu Państwa są względy towarzysko-osobiste i chęć zemsty na szeregowych pracownikach” – napisano w liście otwartym.

„Zamierzamy bronić praw kobiet nie tylko w naszej firmie, ale całej Grupie Kapitałowej JSW, tak, aby tego typu sytuacje nigdy więcej się nie powtórzyły, a każdy z nas miał prawo do bezpiecznej i normalnej pracy” – głosi stanowisko. Kobiety, które zgłosiły molestowanie, alarmują, że „pod pretekstem restrukturyzacji” planowane jest ich zwolnienie oparte – jak napisano – „o przesłanki osobiste, a nie ocenę potrzeby i jakość pracy”. JSW nie odniosła się wprost do tego wątku wystąpienia.